

Andrzej Stroynowski

KSZTAŁTOWANIE SIĘ STRONNICTWA
REPUBLICAŃSKO-KOŁŁATAJOWSKIEGO W SEJMIE CZTEROLETNIM
W TOKU WALKI O REFORMĘ KRÓLEWSZCZYŻN

Polityczna działalność Hugona Kołłątaja od dawna przyciąga uwagę badaczy, ale jak dotąd nie udało się jeszcze ustalić pełnego składu popierającego go stronnictwa¹. Jest to zresztą zagadnienie niezwykle skomplikowane, którego całościowe ujęcie wymaga jeszcze wielu szczegółowych badań. Należy bowiem uwzględnić znaczną płynność występujących wówczas podziałów politycznych, ściśle związanych z aktualnie poruszaną problematyką. Wydaje się jednak, że nawiązanie współpracy przy realizacji tych węższych zadań, stanowić mogło początek przekształcania się tych luźnych związków w dość ściśle powiązane orientacje, a nawet stronnictwa polityczne. Ten kierunek przemian można prześledzić na przykładzie walki o reformę królewsczyżn, której czteroletnie zmagania niewątpliwie przyczyniły się do daleko idących przeobrażeń w sposobie myślenia i politycznego działania sejmujących.

Zaznaczyć przy tym należy, iż u progu obrad Sejmu Czteroletniego Kołłątaj był jeszcze młodym działaczem politycznym, dopiero tworzącym wspólnie z Michałem Ossowskim swój program reformy królewsczyżn², który dla szlachty był zdecydowanie mniej zrozumiały od dość tradycyjnych koncepcji Stanisława Staszica³. Dlatego najpilniejszym zadaniem stało się przełamanie tradycyjnych podziałów sejmują-

¹ Ostatnio pewną liczbę posłów związanych z Kołłątajem w końcowym okresie obrad sejmu wskazał J. Łojek, uważając jednak ich grupę za bardzo niedużą — J. Łojek, *Upadek Konstytucji 3 maja. Studium historyczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 131—132.

² Omówienie kołłątajowskiej koncepcji reformy królewsczyżn znajduje się w artykule A. Stroynowskiego, *Sprawa reformy królewsczyżn w kulturze polskiego Oświecenia*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1978, S. I, z. 8, s. 3—17.

³ Tamże.

cych wg wpływów poszczególnych magnatów czy króla⁴, które odpowiadały tylko tendencjom politycznym wywodzącym się z kręgów elitarnych⁵.

Do zmiany tego stanu jednak doszło już wkrótce po uchwaleniu przez sejm aukcji wojska do 100 tys., która zwiększyła trudności finansowe państwa. Sprawy podatkowe przyniosły ujawnienie się zasadniczych sprzeczności pomiędzy szlachtą a magnatami, broniącymi się przed nadzwyczajnym obciążeniem podatkowym królewszczyzn, w czym popierani byli przez króla i biskupów. Tym samym nastąpił podział sejmujących wg kryteriów warstwowych na dwa podstawowe obozy polityczne: królewsko-magnacki i republikańsko-szlachecki⁶.

W czasie trwania tej dyskusji z początkiem stycznia 1789 r. doszło do bardzo istotnych przesunięć w układzie sił politycznych wśród sejmujących. Można przyjąć, że w sferze zagadnień podatkowych szlachta całkowicie wyemancypowała się spod wpływów magnaterii i ośrodka królewskiego. Był to skutek występującego od samego początku antagonizmu w wyborze sposobu i wysokości opodatkowania królewszczyzn. Dla osiągnięcia swych celów szlachta została zmuszona do podjęcia walki politycznej i tworzenia szerszej koncepcji reformy, a głównie znalezienia lepszego systemu argumentacji. Rosnąca ilość wystąpień szlachty sprzyjała jej uniezależnieniu i kształtowaniu nowego systemu myślenia, który przyjęło część posłów⁷. Stało się to przyczyną ich zbliżenia politycznego, które z czasem przeistaczało się w bliżej nieokreślone powiązania organizacyjne, umożliwiające występowanie w odpowiednio przygotowany sposób na poszczególnych posiedzeniach Sejmu, co ujawniło się po raz pierwszy chyba 27 I 1789 r. Z racji aktywności i roli wystąpień, na czoło tego ugrupowania szlacheckich posłów, w początkowym okresie obrad, wysuwa się Jacek Jezierski i Aleksander Zieliński — poseł nurski⁸. Stworzenie nawet niewielkiej organizacji przyniosło faktyczne rezultaty w postaci ujawnienia przekonujących dowodów antynarodowego stanowiska starostów, a szczególnie tej ich części, która posiadała nadania emfiteutyczne.

⁴ Cyt. za: W. Szczygielski, *Oświecony elitaryzm w Polsce w XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe UE” 1976, S. I, z. 4, s. 109.

⁵ Rozdział ten odpowiadał całej wcześniejszej dyskusji nad rozwiązaniem sprawy królewszczyzn — por. A. Stroynowski, *Kształtowanie się koncepcji reformy królewszczyzn w epoce saskiej*, „Zeszyty Naukowe UE” 1978, S. I, z. 29, s. 127—144.

⁶ Stroynowski, *Sprawa reformy królewszczyzn* ...

⁷ Na rolę masowych wystąpień szlacheckich w kształtowaniu się poglądów zgodnych z programem reform wskazał już T. Korzon, *Początki Sejmu Wielkiego*, „Atheneum” 1881, R. 6, t. 1, z. 2, s. 351.

⁸ Na znaczenie Zielińskiego w obozie szlacheckim zdają się wskazywać jego wypowiedzi na sesjach 27 I i 26 II 1789 r.

Przyniosło to zwiększenie liczby zwolenników rozwiązań antymagnackich i odtąd ugrupowanie to miało dość różnorodny skład, jak i występowało wiele koncepcji idealnego urządzenia królewszczyzn. Od marca 1789 r. występowali w nim bowiem zarówno propagatorzy programu Michała Ossowskiego i Hugona Kołłątaja: Aleksander Zieliński — poseł nurski, Jacek Jeziński — kasztelan łukowski i Antoni Rożnowski — poseł gnieźnieński, jak i jego aktywni przeciwnicy popierający koncepcję zreformowanej dzierżawy w duchu Stanisława Staszica: znany polemista Michał Czacki oraz Walerian Stroynowski i Celestyn August Świętosławski. Wszystkich tych ludzi wiązała jednak wspólna niechęć do magnaterii i dążenie do możliwie pełnego wykorzystania dóbr narodowych dla celów aukcji wojska.

Po tych pierwszych sukcesach, które pod względem skarbowym należy jednak oceniać z dużym sceptycyzmem, szlachta zajęła się jeszcze bardziej interesującymi, a w każdym wypadku znacznie istotniejszymi dla kształtowania się orientacji republikańsko-szlacheckiej, sprawami związanymi z nadużyciami magnaterii, popełnionymi w trakcie rabunku dóbr narodowych na sejmie rozbiorowym, dokonanych pod pozorem nadań i zamian⁹. Skuteczność podejmowanych wiosną 1790 r. akcji parlamentarnych przyczyniała się do utwierdzenia posłów w przekonaniu o realnej szansie zwycięstwa w walce z magnaterią i dworem. Były to sukcesy tym bardziej istotne, że odnoszone nie nad anonimowym starostą, ale nad najpotężniejszymi posiadaczami i najbardziej wpływowymi politykami, jak: Ksawery Branicki, Stanisław Poniatowski, czy biskup Ignacy Massalski. Taka walka z magnaterią i królem stwarzała dobre warunki dla kształtowania się postaw politycznych i ujawniała istotne podziały klasowo-warstwowe. Dała też możliwość poważnego podniesienia się temperatury obrad, które przebiegały w bardzo ożywionej atmosferze. Spowodowało to pojawienie się licznego zastępu mówców, ludzi nieraz pozostających na uboczu innych dyskusji. W tych warunkach mnożyły się wszelkiego rodzaju *Głosy* i *Przymówienia* się świadczące o autentyczności prowadzonej dyskusji. O tym ożywieniu mas szlacheckich świadczy liczba ok. 330 mów wygłoszonych przez 83 posłów i senatorów¹⁰.

⁹ Bliższe dane o charakterze tych nadań podaje T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 3, Kraków—Warszawa 1897, s. 169—171.

¹⁰ W tym okresie stanowisko republikańsko-szlacheckie — antystarościńskie i antymagnackie — reprezentowali następujący ludzie: Łukasz Bniński, Mateusz Eutrymowicz, Michał Czacki, Stefan Dembowski, Sebastian Dłuski, Ignacy Gielgud, Antoni Codlewski, Zygmunt Grabowski, Jacek Jeziński, Jan Jordan, Józef Kociel, Jan Krasnodębski, Stanisław Kublicki, Antoni Madaliński, Franciszek Ksawery Mi-korski, Onufry Morski, Julian Ursyn Niemcewicz, Kazimierz Ignacy Potocki, Józef

W sumie stwierdza się, że w ciągu trwania dyskusji z 1789 i pierwszej połowy 1790 r. dokonano się postępujące rozbitcie sejmujących na: zwolenników programu maksymalnego obciążenia królewsczyzn i obrońców starostów. Istotnym faktem stało się powolne ewoluowanie postaw posłów w kierunku bardziej radykalnych rozwiązań, które kształtowały się pod wpływem coraz wyraźniej zarysowującej się trudnej sytuacji skarbu państwa oraz na skutek ujawnienia nieuczciwości podatkowej starostów. Powodowało to wycofywanie się wielu mówców z pozycji obrony starostów i przechodzenia do szeregów zwolenników likwidacji donatyw i zamian.

Ten powolny proces radykalizacji stanowisk bardzo sprzyjał koncepcjom reformy kołłątajowskiej, stającej się podstawą nadziei na ostateczne uregulowanie problemu królewsczyzn. Na ugruntowanie się tego stanowiska czekał Kołłątaj, umiejętnie propagując swój program, a ponadto konsekwentnie umacniając antymagnacką orientację polityczną szlachty.

Dla spopularyzowania swych koncepcji Kołłątaj musiał starać się o przedstawienie ich w sejmie. Stało się to możliwe tylko dzięki jego nieprzeciętnym zdolnościom pisarskim i organizacyjnym, którym zawdzięczał swój awans na arenie politycznej. Głównym osiągnięciem stało się utworzenie przodującej w sejmie grupy posłów, których celem stało się propagowanie jego idei politycznych, społecznych i gospodarczych¹¹. Dostarczał im wiadomości o istniejącym projekcie Ossowskiego i zachęcał do omawiania na forum sejmowym zalet takiego rozwiązania. Chyba tylko dzięki tego typu zabiegom, już w styczniu i lutym 1789 r., nowa koncepcja urzędzenia starostw stała się dość dobrze znana w swych głównych założeniach, które zostały przedstawione przez takich mówców jak: Julian Ursyn Niemcewicz, Aleksander Zieliński — poseł nurski, Michał Radziszewski, Józef Kocięł, Łukasz Bniński i An-

Radziwiński, Michał Radziszewski, Franciszek Ramanowicz, Antoni Rożnowski, Adam Ryszczewski, Kazimierz Albin Skorkowski, Paweł Skorzewski, Michał Strasz, Walerian Stroynowski, Wojciech Suchodolski, Jan Suchorzewski, Franciszek Szymanowski, Celestyn August Świętosławski, Jerzy Tyszkiewicz, Bazyl Walicki, Józef Weyssenhoff, Józef Wołowicz, Ignacy Wybranowski, Szymon Zabięłto, Ignacy Wysygotę Zakrzewski, Wacław Wysygotę Zakrzewski, Jan Nepomucen Zbiciński, Aleksander Zieliński, Antoni Zieliński, Jan Zieliński — poseł zakroczymski. Jak widać z tego wykazu, byli to ludzie o bardzo różnych poglądach politycznych, jednak w toku tej dyskusji wypowiadający się w duchu antystarościńskim. Nie oznacza to oczywiście głębszych przekonań, gdyż w ówczesnej atmosferze możliwe było poddawanie się nastrojom, czy zabieganie o popularność.

¹¹ M. Zaleski, *Pamiętniki ... wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego posła na Sejm Czteroletni*, Poznań 1879, s. 174.

toni Rożnowski¹². Drukowanie tych mów wielokrotnie zwiększało zasięg ich oddziaływania, obejmując nawet prowincję szlachecką. Akcja Kołłątaja i jego zwolenników została spotęgowana przez opozycję, która zwalczając w różny sposób ten projekt i drukując swoje mowy, czy nawet brczury polemiczne, osiągnęła skutek odmienny od zamierzonego, bo przyczyniła się do dalszego upowszechnienia kołłątajowskich idei¹³. Nie były to jednak informacje pełne, wystarczające dla zdobycia im zwolenników. Program Ossowskiego stanowił w tych wystąpieniach pewien punkt odniesienia dla zupełnie innych postulatów, zmierzających do zwiększenia obciążenia starostw.

Z tego względu konieczna była szersza informacja o nim, której udzielił dopiero artykuł, zamieszczony w „Pamiętniku Historyczno-Politycznym” ze stycznia 1789 r., w okresie walki o ustalenie wysokości kwarty¹⁴. Bardzo istotne stało się poparcie przez to pismo projektu Ossowskiego. Podkreślone w nim zostały bardzo wyraźnie jego walory, wynikające z antymagnatyzmu i całkowitej zgodności z celami ruchu republikańsko-szlacheckiego. Zwłaszcza dużo miejsca poświęcono potępieniu prób podważenia przez opozycję projektu Ossowskiego pod pozorem obrony prawnych nadań 1775 r., które zostały przez „Pamiętnik” przedstawione, jako wyraźna grabież mienia narodowego. Wyrażono przy tym obawę, że grabież ta może stać się niebezpiecznym prece-

¹² J. U. Niemcewicz, *Głos ... 9 I 1789 r.*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu stanów skontederowanych*, t. 6, Wilno b. d., s. 154—159; A. Zieliński, *Głos ... 9 I 1789 r.*, [w:] tamże, t. 5, s. 167—175; tenże, *Urządzenie królewsczyzn*, b. m. (1789); M. Radziszewski, *Mowa ... 26 I 1789 r.*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych ...*, t. 7, s. 198—208; tenże, *Pomnożenie Dochodów Prowincji W-o X-stwa Litt-o z Dóbr Królewskich*, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), *Zbiór Popielów* (dalej Zb. Pop.), nr 131, k. 136—137; tenże, *Przedaż Starostw w Wielkim Xięstwie Litewskim*, AGAD, Zb. Pop., nr 131, k. 134—135; Ł. Bniński, *Projekt do Prawa o użytkowaniu Dóbr Królewsczyzn pod jakimkolwiek tytułem będących*, AGAD, Zb. Pop., nr 131, k. 685—686; A. Rożnowski, *Głos ... przy podawaniu Projektu względem obrócenia starostw i królewsczyzn na fundusz wojska 15 I 1789 r.*, b. m., b. d.; tenże, *Projekt względem starostw ku pomnożeniu dochodów skarbowych na dniu 15 I 1789-go podany*, b. m. (1789).

¹³ T. Wawrzecki, *Głos ... 28 I 1789 r.*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych ...*, t. 6, s. 190—216; W. Stroynowski, *Mowa ... 26 II 1789 r. w Materii Podatkowania z dóbr królewsczyzn miana*, b. m., b. d.; J. Jordan, *Mowa ... 26 II 1789 r.*, b. m., b. d.; M. Czacki, *Mowa ... 26 II 1789 r.*, b. m., b. d.; tenże, *Uwagi nad projektem o pomnożeniu dochodów publicznych*, b. m., (1789 lub 1790); K. Szembek, *Głos ... o starostwach i królewsczyznach 27 II 1789 r.*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych ...*, t. 7, s. 91—97.

¹⁴ *Roztrząśnienie Dwóch pism (1. O pomnożeniu dochodów publicznych, wynalezieniu kapitału publicznego ku zasileniu nowych potrzeb z oszczędzeniem podatków. 2. Uwagi nad pomnożeniem dochodów publicznych, toż myśli moje względem Biletów Skarbowych)*, „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” 1789, styczeń, s. 68—96.

densem, w wypadku pozostawienia winnych bez kary¹⁵. Zwrócono również uwagę na niesłuszne przypominanie królewskich praw rozdawniczych, bowiem mógł nimi dowolnie dysponować tylko wówczas, gdy były one przeznaczone na jego utrzymanie. Natomiast z chwilą otrzymania odpowiednio wysokiej pensji zgłaszanie pretensji o naruszenie jego uprawnień stawało się bezpodstawne¹⁶. Było to więc częściowym zaprzeczeniem prawomocności nadania donatyw przez Stanisława Augusta z 1775 r. W każdym bądź razie skutecznie przeciwstawiano się postulatowi opozycji, by w przypadku uchylecia prawa emfiteutycznego całość rozdawnictwa ponownie przekazać królowi. Nie wyrażono też zgody na dawanie odszkodowań aktualnym posiadaczom królewszczyzn, ponieważ „odejmuje 100 milionów na wieki Powszechności, żeby je dał niektórym partykularnym za ten wiatr, co wieje, i za to, że je sobie sami arbitralnie przywłaszczyli”¹⁷. W celu uniknięcia odszkodowań proponowano czasowe utrzymanie emfiteutycznego dzierżawienia, pod warunkiem jednak zwiększenia opłat do 4 kwart oraz poważnego zmniejszenia starostw i wypuszczenia ich w dzierżawę, nawet mieszczanom¹⁸. Tym samym przyjęcie zasad Ossowskiego byłoby aktualne dopiero po wymarciu aktualnych posesorów.

Artykuł ten chyba wpłynął na przebieg dyskusji sejmowej, gdyż był nie tylko popularyzacją idei zawartych w projekcie Ossowskiego, lecz stał się jednym ze źródeł argumentacji stronnictwa szlacheckiego w trakcie obrad. Również dzięki niemu, już wówczas projekt sprzedaży królewszczyzn zaczął szerzej przenikać na prowincję. Można zatem wnioskować, że już u progu obrad Sejmu Czteroletniego istniał związek pomiędzy obozem republikańsko-szlacheckim, a redakcją „Pamiętnika”, który wobec mas mógł spełniać nawet rolę inspirującą.

Do popularyzacji haseł programu kołłątajowskiego włączona została również szersza publicystyka. Początkowo ukazywały się jedynie niezbyt wyczerpujące omówienia, podnoszące zalety tego rozwiązania i zalecające go posłom i społeczeństwu. Mimo ogólników, w tego typu pisemkach znajdowały się też cenne spostrzeżenia dotyczące korzyści płynących ze sprzedaży starostw dla rozwoju rolnictwa, rzemiosła i miast¹⁹. Obok tych pism tak zdecydowanie wskazujących potrzebę

¹⁵ Tamże, s. 69—81.

¹⁶ Tamże, s. 83.

¹⁷ Tamże, s. 84—85.

¹⁸ Tamże, s. 87—88.

¹⁹ *Myśl nad projektem o pomnożeniu intrat z dóbr królewskich*, Warszawa (1789), s. 2—4. Natomiast mało ciekawe wydają się być w tym zakresie — *Uwagi Polityczne Krótko Zebrane względem Reformy Rządu Polskiego Roku 1789*, AGAD, Archiwum publiczne Potockich (dalej ApP), nr 197, s. 89; *Zamiana dóbr królewskich w dziedziczne*, b. m. (1789).

przyjęcia rozwiązania Ossowskiego, sporo było koncepcji starających się doprowadzić do pogodzenia jego założeń z zasadami dzierżawy, chociażby poprzez czasowe jej utrzymanie²⁰.

Z biegiem czasu rozmiary pism, propagujących ten kierunek rozwiązań, uległy poważnemu powiększeniu. W niektórych wypadkach odbywało się to w drodze cytowania pewnych fragmentów pracy Ossowskiego, a nawet dosłownego jej powtarzania, jedynie z pominięciem zbyt ogólnego wstępu²¹. Bardzo ciekawym przedstawieniem zalet kolłątajowskiej koncepcji reformy królewskich charakteryzuje się zwłaszcza praca wydana w 1791 r. przez Jana Krzywkowskiego, która najlepiej wyjaśniała założenia i warunki sprzedaży starostw, rozwiewając nasuwające się wątpliwości. Znalazły się tam dość ciekawe wywody historyczne, wskazujące na związek pomiędzy zmniejszaniem się udziału szlachty w użytkowaniu królewskich, osłabieniem władzy królewskiej i narastającą anarchią²². Wywody te zmierzały także do wyjaśnienia różnic w prawie lennym i ziemiańskim, które polegały na przyznawaniu własności ziemiańskiej za wyjątkowe zasługi, podczas gdy za mniejsze można było otrzymać jedynie nadanie lenne (królewskie) ²³. Tym samym została zakwestionowana cała teoria magnaterii o charakterze królewskich, jako nagrody dobrze zasłużonym. Znalazły się tam również wyjaśnienia niesłuszności głosów opozycji o konieczności zachowania królewskich dla sprawnego funkcjonowania sądów, bowiem większość najbogatszych tenut była właśnie od tych obowiązków zwolniona²⁴.

Jednym z głównych zadań stawianych przed publicystyką stała się polemika z głosami skierowanymi przeciw koncepcji sprzedaży. W licznych pismach znalazły się dlatego liczne ataki na pośpiesznie tworzone mity o konieczności poszanowania własności prywatnej, czy tzw. wiary publicznej, która wg pism wychodzących z kolłątajowskich kręgów, została już pogwałcona przez samych starostów, w czasie sejmiku rozbiorowego²⁵. Odpowiedzią na starościńskie lamenty o wielkiej krzywdzie stało się oskarżenie Ossowskiego o zbyt łagodne potraktowanie

²⁰ Wynalazek do powiększenia Intrał Skarbu Rzeczypospolitej ze Starostw teraz tylko około 2 300 000, czyniących, a zaraz 6 000 000 czynić mogących, a w przyszłości zaś 20 000 000, b. m., b. d.

²¹ Wynalezienie Kapitału publicznego ku zasileniu nowych potrzeb Rzeczypospolitej z oszczędzeniem podatków, b. m. (1789—1790).

²² J. Krzywkowski, *Gospodarstwo polityczne ... Niektóre rady do Praw a najprzód co się tycze Urządzenia Starostw ...*, Warszawa 1791, s. 9; por. też J. Grobis, *O myślach politycznych braci Jana i Leonarda Krzywkowskich*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1972, S. I, z. 88, s. 163—169.

²³ Krzywkowski, *op. cit.*, s. 3—4.

²⁴ Tamże, s. 11—12.

²⁵ *Wiara publiczna co do expektatyw*, b. m., b. d., k. A1.

dotychczasowych użytkowników starostw, gdyż właśnie brak było podstaw dla przyznawania im tak wysokich odszkodowań, powodujących zmniejszenie się ostatecznej sumy uzyskanej ze sprzedaży²⁶. Chciano tym zachęcić starostów do uczciwego podawania wysokości zysków w trakcie ustalania nowego wymiaru kwarty, będącego podstawą do wyliczenia odszkodowań. Tak samo potraktowano podnoszone obawy o los chłopów w wypadku przeprowadzenia sprzedaży, uznając stawianie tej kwestii za jeszcze jeden wybieg opozycji. Wskazywano przy tym, że właściwe ustalenie praw chłopów w królewskich ziemach przyniesie wielkie korzyści w skali całego kraju²⁷. Natomiast sprawa miast wykorzystywana była w bardzo poważnym stopniu przez zwolenników sprzedaży, wskazujących na rozmiary nadużyć popełnianych przez starostów, co zwłaszcza przejrzysto ukazał Franciszek Salezy Jezierski, a także Józef Pawlikowski i Franciszek Barss²⁸.

Cała działalność publicystyczna tworzyła sprzyjającą atmosferę dla przyjmowania się koncepcji sprzedaży starostw. Jednakże decydujące znaczenie dla udzielenia przez szlachtę szerokiego poparcia temu nowatorskiemu ujęciu miały sprawy podatkowe. Zgodnie z wielu wcześniejszymi obawami okazało się, że przychody skarbu państwa są niewystarczające dla przeprowadzenia aukcji wojska do ustalonej liczby 100 tys., a nawet utrzymanie i wyekwipowanie 60 tys. armii jest niemożliwe. Przed sejmem stanął więc problem wyszukania źródeł zaspokojenia potrzeb finansowych kraju. Trudności te były potęgowane powszechnymi narzekaniami na nieuczciwe podawanie wysokości dochodu²⁹. Najbardziej negatywnie zostały ocenione wyniki lustracji 1789 r., która wbrew oczekiwaniom, skutkiem przyjęcia nieprecyzyjnej formuły „czystego dochodu”, nie przyniosła spodziewanych rezultatów, mimo spo-

²⁶ Uwagi o pożytkach sprzedaży starostw wynikających, b. m. (1790—1791).

²⁷ Uwaga „Dziennika Rządowo-Ekonomiczno-Handlowego” o potrzebie i sposobie rozciągnięcia reforma włościańskich St. Małachowskiego na cały kraj wszystkim mieszkańcom, „Dziennik Rządowo-Ekonomiczno-Handlowy” 1790, s. 342, [w:] Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł, oprac. S. Inglot, Wrocław 1952, s. 302—305.

²⁸ J. Pawlikowski, *Myśli polityczne dla Polski*, Warszawa 1789, s. 68, 69, 75; F. Barss, *Mowy za czterema stanami dedykowane Stanisławowi Augustowi*, Warszawa 1775, s. 12—18, 41; F. S. Jezierski, *Katechizm o tajemnicach rządu polskiego, jako był około 1755 napisany przez J. P. Sterne w języku ang. potem przełożony po francusku a teraz nakoniec po polsku*, Sambor 1790, s. 16.

²⁹ Wystąpiło to już w czasie dyskusji z 3 XI 1789 r., gdy nad nieuczciwością ubolewali: Suchorzewski i Zieliński — *Dziennik Czynności Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego pod zwiazkiem Konfederacji Obojga Narodów roku 1789, 1790, 1791* (dalej *Dziennik Czynności Sejmu* ...), t. 2, Warszawa b. d., sesja 3 XI 1789 r., nr 183; por. *Uwagi okazujące nierówność tacy dymów podług sprzedaży dóbr*, b. m., b. d.

rego wysiłku finansowego i organizacyjnego³⁰. W tej sytuacji Sejm musiał szukać innych sposobów pokrycia deficytu, z których najpewniejsze wydawało się podjęcie rozwiązania Ossowskiego i Kołłątaja. Bez sprzedaży starostw nie można było bowiem myśleć o utrzymaniu nawet armii o liczebności przekraczającej 40 tys., na co wskazywał w swych raportach Jakow J. Bułhakow, którego trudno podejrzewać o sprzyjanie czy przecenianie koncepcji Kołłątaja³¹.

Sytuacja finansowa Rzeczypospolitej była powszechnie znana jeszcze przed oficjalnym rozliczeniem się Komisji Skarbowej, co w poważnym stopniu odbiło się na przebiegu sejmików poselskich 1790 r. W swych instrukcjach wiele uwagi poświęciły one zagadnieniom podatkowym, wskazując na konieczność sprzedaży królewskich ziem. Wystąpiło to zwłaszcza w instrukcji sandomierskiej, która nakazywała sprzedaż wszelkich królewskich ziem, a nawet akceptowała mało popularny wśród sejmującej szlachty projekt banku narodowego, wysunięty przez Ossowskiego³². Były też postulaty bardziej ograniczone, wzywające jedynie do przejęcia starostw na potrzeby państwa i wypuszczenie ich w dzierżawę³³. Mimo pewnych różnic regionalnych, społeczeństwo szlacheckie jednoznacznie opowiedziało się, jeśli nie za sprzedażą, to przynajmniej za wprowadzeniem zreformowanej dzierżawy³⁴. W tych warunkach wyniki sejmików poselskich 1790 r. należy uznać za sukces zwolenników reformy królewskich ziem, mimo że nie było jeszcze pełnej jedności poglądów w kwestii wyboru pomiędzy konkurencyjnymi wariantami: sprzedaży (kołłątajowski) i dzierżawy (staszycowski). Podobnie oceniał sytuację król, który w liście do Franciszka Bukatego uzalał się, że: „Na starostów, ministrów, księży i edukacją wiele przykrych dzi-

³⁰ W czasie dyskusji 19 I 1791 r. wykazano poważny deficyt w skarbie, wynikający z zaniżenia dochodów przez starostów w czasie lustracji — *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod zwiazkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów* (dalej *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego* ...), t. 1, cz. 2, sesja XIX (wyd. A. Siarczyński), Warszawa 1791.

³¹ *Dziennik Bułhakowa ministra rosyjskiego w Warszawie 1791—1792, raport z 12 XII 1791 r.*, [w:] W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 2, *Dokumenta do Historii drugiego i trzeciego podziału*, Kraków 1891, s. 287.

³² *Nieznany nadawca do Kołłątaja 20 listopada 1790 r. z Opatowa*, [w:] *Korespondencja Hugona Kołłątaja z lat 1790—1791*, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej B. PAN), rps. 196, s. 26.

³³ *Laudum sejmiku poselskiego 1790 r.*, [w:] *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1887, s. 399—400. Protestowano w niej przeciw poruszaniu sprawy chłopskiej.

³⁴ W 1790 r. wyraźne instrukcje w sprawie sprzedaży dały posłom sejmiki, na co m. in. powoływał się T. Łapp, *Głos ... 15 XII 1791 r. w Materii Starostw*, b. m., b. d.

wactw wszędzie popisano"³⁵. Nie było to zjawisko korzystne dla opozycji.

Przed Kołłątajem i jego najbliższymi zwolennikami stała sprawa dalszego utrzymania zainteresowania projektem Ossowskiego i spopularyzowania go wśród nowych posłów. Metody działania były takie same jak w pierwszej kadencji, chociaż uległ zaostreniu ton wypowiedzi. Dla zdobycia poparcia posłów i przekonania ich o konieczności sprzedaży ciągle powoływano się na gotowy i doskonały projekt Ossowskiego, którego realizacja przynieść miała natychmiastowe uzdrowienie sytuacji kraju. Nie dążono przy tym do dyskusji, gdyż na tym etapie bardziej korzystne było manifestowanie swego stanowiska i zapowiadanie powrotu do tego zagadnienia w późniejszym okresie. Celowym też było zgłaszanie sprzeciwu wobec projektów konstytucji, których wprowadzenie mogło ograniczyć możliwości realizacji sprzedaży starostw, gdyż na pewien czas zwracało uwagę wszystkich posłów i arbitrów na problem królewszczyzn i koncepcji Kołłątaja.

Ta metoda działania występowała już na samym początku 1789 r., kiedy to Zieliński — poseł nurski w swej mowie z 9 stycznia z pełną energią przedstawił wielkie zalety programu Ossowskiego i domagał się jego odczytania w izbie poselskiej³⁶. Podobne stanowisko zaprezentował również na tej samej sesji Niemcewicz, radząc: „[...] zastanowić się nad Projektem pełnym głębokich uwag Imci Xiędza Ossowskiego, którego osobę u światła gorliwości i zdatności zdatną mam honor polecić”³⁷. Do projektu Ossowskiego nawiązano też 15 I 1789 r., gdy pojawiła się koncepcja przejęcia wszystkich praw emfiteutycznych i wykupienia pozostałych dóbr nabytych w sposób legalny. Z takimi propozycjami wystąpił Bazyl Walicki, a szczegółowo je uzasadnił i ujął w projekcie Antoni Rożnowski, poseł gnieźnieński³⁸. Dość poważną rolę mógł odegrać Kocieł — poseł oszmiański, który 26 I 1789 r. kategorycznie zażądał przeprowadzenia sprzedaży starostw, opierając się przy tym na postanowieniach swego sejmiku, zawartych w udzielonej mu instrukcji³⁹. Ale chyba najciekawsze z tego okresu było wystąpie-

³⁵ *Król do Bukatego 1 grudnia 1790 r.*, [w:] *Listy króla do Bukatego ministra pełnomocnego w Londynie 1789—1793*, [w:] Kalinka, *op. cit.*, s. 171.

³⁶ Zieliński, *op. cit.*, s. 174.

³⁷ Niemcewicz, *op. cit.*, s. 157.

³⁸ Rożnowski, *Projekt względem starostw ...* Ten projekt Bazylego Walickiego dokładnie omawia Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta ...*, t. 3, s. 222. Co prawda potraktował on mylnie wystąpienie Walickiego jako pierwsze przedstawienie projektu Ossowskiego na forum sejmowym.

³⁹ J. Kocieł, *Głos ... 26 I 1789 r.*, [w:] *Zbiór mów i pism niektórych ...*, t. 7, s. 67—75. Walory tej doskonale skonstruowanej mowy obniżał jednak brak zdolności krasomówczych Kocieła, który też tłumaczył się wówczas ze swej słabej wymowy.

nie Zielińskiego, posła nurskiego, który 27 I 1789 r. wszechstronnie uzasadnił brak podstaw do dalszego istnienia królewszczyzn, gdyż wobec pokojowej polityki Polski nie ma potrzeby stosowania specjalnych wyróżnień dla zasłużonych na polu chwały. Wskazał też częstokroć nieprawny charakter nadań i zwrócił uwagę na postępujący upadek miast, znajdujących się w posiadaniu starostów, którzy doprowadzili do zupełnej ruiny wszelkie budowle o charakterze publicznym i obronnym. Jako pierwszy zapowiedział swoją nieustanną opozycję przeciw wszelkim innym kwestiom podatkowym, do chwili przyjęcia jego projektu⁴⁰. Dało to początek podobnym wystąpieniom w późniejszym okresie i chociaż były to tylko zwroty retoryczne, miały jednak swoją wymowę propagandową. Jeszcze raz w 1789 r. potrzebę podjęcia projektu Michała Ossowskiego sygnalizował Paweł Skorzewski, poseł kaliski⁴¹.

Na zrozumienie konieczności przeprowadzenia sprzedaży wpłynęła też coraz trudniejsza sytuacja finansowa państwa, a głównie opóźnienia w rozbudowie armii z braku odpowiednich funduszy. Sytuację tę zręcznie wykorzystał zwolennicy programu Ossowskiego. Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie Onufrego Morskiego — posła podolskiego z 18 II 1790 r., który możliwość ratowania Rzeczypospolitej uzależnił od przeprowadzenia natychmiastowej sprzedaży królewszczyzn. Przy czym, swoje stanowisko uzasadniał możliwością uzyskania dostatecznie wysokich dochodów z samych procentów od zadeklarowanych w czasie licytacji sum i natychmiastowym zdobyciem sporej ilości gotówki z tytułu poręczeń, wnoszonych przez nabywców starostw, na zabezpieczenie regularnego płacenia czynszu⁴². To wystąpienie przyniosło nawet rezultaty w postaci zgłoszenia przez Czackiego, posła czerlichowskiego — zwolennika dzierżawy — projektu przeprowadzenia natychmiastowej sprzedaży malej części dóbr starościńskich o wartości 10 mln zł w Koronie i 3 mln zł na Litwie, dla pokrycia najbardziej palących potrzeb wojska⁴³. Świadczyło to o silnym oddziaływaniu argumentacji zwolenników koncepcji Ossowskiego.

⁴⁰ A. Zieliński, *Głos ... 27 I 1789 r.*, b. m., b. d. Cel doraźny tego wystąpienia był ograniczony do forsowania własnego projektu (tenże, *Urządzenie królewszczyzn*), który sprowadzał się do likwidacji rozdawnictwa sejmu rozbiorowego i podniesienia płaconej kwarty do potrójnej kwarty. W tym dniu poparł Zielińskiego Bniński — poseł poznański — por. *Diariusz krótko zebrany Sejmu Czteroletniego ordynaryjnego warszawskiego pod zwizkiem obojga narodów r. 1788 zaczętego a w 1789 kontynuowanego*, wyd. P. Dufour, t. 2, Warszawa 1789, sesja LV (27 I).

⁴¹ *Diariusz sesji 10 XI 1789 r.*, AGAD, Archiwum Sejmu Czteroletniego (dalej ASCz), nr 4, k. 114. Do sprawy tej nawiązał później K. Sapięha, *Głos ... 21 XII 1789 r.*, b. m., b. d.

⁴² *Diariusz sesji 18 II 1790 r.*, AGAD, ASCz, nr 5, k. 798.

⁴³ *Dziennik Czynności Sejmu ...*, t. 5, sesja 22 IV 1790, nr 251.

Rosnąca liczba posłów, popierających kółłatajowską koncepcję urzędzenia królewsczyzn, wpłynęła na charakter wystąpień. Przeszto zachwalać korzyści wynikające z tego rozwiązania i odrzucono merytoryczną dyskusję, a zaczęto zapowiadać przeprowadzenie sprzedaży. Świadczą to miało o sile przekanań tego stronnictwa i pewności osiągnięcia sukcesu, co nie pozostało bez wpływu na osoby niezdecydowane. Szczególnie wyraźnie ujawniło się to w czasie styczniowej dyskusji w 1791 r. nad deficytem skarbu państwa, gdy propozycje wniesienia poprawek do lustracji zostały uznane za niecelowe, wobec bliskiego terminu sprzedaży starostw⁴⁴. Podobnie przy zupełnie innym zagadnieniu dotyczącym zasięgu działania prawa o sejmikach, doszło do gwałtownego sporu, w czasie którego szlachta zdecydowanie zaprotestowała przeciw przyznawaniu emfiteutom praw politycznych, gdyż ze względu na chwilowe istnienie tej grupy szlachty nie należy jej wymieniać w ustawodawstwie, aby nie utrudniać likwidacji starostw⁴⁵. W czasie tego sporu zwolennikom kółłatajowskiej koncepcji reformy królewsczyzn przewodził Antoni Gliszczyński — poseł poznański.

Propaganda idei programu Ossowskiego weszła wówczas w fazę przełamywania istniejących obaw dotychczasowych przeciwników. Zmierzła odtąd już nie do popularyzacji tych koncepcji wśród niezorientowanych, lecz do przeciągnięcia na swoją stronę osób niezdecydowanych lub popierających inne rozwiązania. Tym samym, od początku 1791 r. zaczął się już inny okres działalności stronnictwa republikańsko-kółłatajowskiego, które odtąd miało już występować w dość zwarty sposób na forum sejmowym. Od tego czasu jednolity program tego stronnictwa nakazywał, przy podejmowaniu dyskusji w sprawie królewsczyzn, domagać się natychmiastowej ich sprzedaży, podziału na mniejsze części, ograniczenia ilości dóbr nabywanych przez jedną osobę, a także starania się o zapewnienie bytu ludności poddanej.

Stronnictwo to powoli kształtowało się w czasie obrad pierwszej kadencji sejmu, w toku walki o podniesienie obciążenia królewsczyzn podatkami. W tym czasie nie było ono jeszcze wyraźnie wyodrębnione, lecz działało w ramach ogólniejszej, mniej sprecyzowanej orientacji republikańsko-szlacheckiej, charakteryzującej się zgodnym programem antymagnackim, lecz różniącej się wyraźnie oceną koncepcji sprzedaży. Jednak już na początku 1791 r., z chwilą podjęcia walki o urzeczywistnienie programu sprzedaży, stronnictwo kółłatajowskie ostatecznie

⁴⁴ *Diariusze Sejmu Ordynaryjnego ...*, t. 1, cz. 2, sesja XIX. Taki charakter miały wystąpienia Morskiego.

⁴⁵ Do tego starcia doszło 27 I 1791 r. — tamże.

wyodrębniło się, zrywając koniunkturalny sojusz ze szlacheckimi zwolennikami dzierżawy.

W tym czasie istniała w nim niewątpliwie pewna grupa wiodąca, najściślej związana z osobą Kołłątaja, której wystąpienia zapewniały odpowiedni kierunek obrad sejmowych i inspirowały wystąpienia licznego grona zwolenników⁴⁶. Ponieważ jednak brak jest źródeł, bezpośrednio wskazujących na skład tego stronnictwa i rolę poszczególnych jego członków, pozostaje jedynie przesłedzenie przebiegu dyskusji sejmowej i na jej podstawie ustalenie, którzy z sejmujących popierali program sprzedaży. Ta metoda pozwala na ustalenie przynależności do tego stronnictwa tylko tych sejmujących, którzy przynajmniej raz jasno opowiedzieli się za sprzedażą królewsczyzn lub zgłosili projekt do łaski marszałkowskiej. Uzyskana w ten sposób lista obejmuje jednak tylko osoby aktywne na forum sejmowym, które dzięki temu mogły oddziaływać na poglądy swoich kolegów i na ostateczny wynik obrad.

Zwolenników tego stronnictwa cechowało z reguły zdecydowanie w poglądach, które prowadziły ich przez szeregi obozu patriotycznego aż do Insurekcji. Było to stronnictwo liczne, składające się z 57 osób, aktywnie uczestniczących w pracach sejmu⁴⁷. Ponadto istniała znaczna liczba zwolenników tego programu, dająca o sobie znać w czasie głosowań, jednak ustalenie ich nazwisk jest już chyba niemożliwe z braku odpowiednich przekazów źródłowych.

⁴⁶ O istnieniu takiej nielicznej grupy nacisku, jako instrumencie działania Kołłątaja pisał ostatnio Łojek, *op. cit.*, s. 131—132.

⁴⁷ Lista tych osób zawiera 57 nazwisk i są to: Łukasz Bniński — poseł poznański, Kazimierz Bolesz — poseł poznański, Tomasz Byszewski — poseł łęczycki, Jan Chojecki — poseł kijowski, Antoni Czetwertyński — poseł braclawski, Ignacy Dembiński — poseł krakowski, Dominik Gieysztor — poseł trocki, Antoni Gliszczyński — poseł poznański, Józef Grzybowski — poseł liwski, Jacek Jezierski — kasztelan łukowski, Pius Kiciński — poseł liwski, Onufry Kicki — poseł zakroczymski, Józef Kocień — poseł oszmiański, Hugo Kołłątaj — podkanclerz koronny, Tadeusz Korsak — poseł wileński, Jan Krasnodębski — poseł drohicki, Ignacy Krzucki — poseł wołyński, Stanisław Kublicki — poseł inflancki (poparł potem oświeconą opozycję), Franciszek Kwilecki — poseł poznański, Marcin Leżeński — poseł braclawski, Aleksander Linowski — poseł krakowski, Tomasz Łappa — poseł starodubowski, Antoni Madaliński — poseł inowrocławski, Franciszek Mielżyński — poseł poznański, Stanisław Mieroszewski — poseł krakowski (poparł później oświeconą opozycję), Franciszek Mikorski — poseł kaliski, Bogusław Mirski — poseł brasławski, Onufry Morski — poseł podolski, Jan Nagurski — poseł żmudzki, Julian Ursyn Niemcewicz — poseł inflancki, Jan Nosarzewski — poseł ciechanowski, Stanisław Ołędzki — poseł żmudzki, Józef Pągowski — poseł inflancki, Kazimierz Plater — kasztelan trocki (poparł później oświeconą opozycję), Prof Potocki — wojewoda kijowski, Seweryn Potocki — poseł braclawski, Michał Radziszewski — poseł starodubowski, Marcin Rakowski — poseł braclawski, Antoni Rożnowski — poseł gnieźnieński, Adam Rupeyko — poseł żmudzki, Mikołaj Russocki — poseł krakowski, Józef Rybiński — poseł kijowski, Kazimierz Rzewuski — poseł

Właściwym twórcą i faktycznym przywódcą tego stronnictwa był Kołłątaj, współautor projektu sprzedaży. O jego roli w tym ugrupowaniu bynajmniej nie zdecydowały talenty krasomówcze, których był pozbawiony, ale jego wielki talent przekonywania rozmówców i zdobywania sobie zwolenników i przyjaciół, a także duża wiedza⁴⁸. Walory te pozwoliły mu na kierowanie pracami Sejmu bez osobistego udziału w posiedzeniach, do czego zresztą nie miał początkowo żadnych uprawnień. Jego kierownicza i inspirująca rola wynikała z wielkich umiejętności organizacyjnych, a także z wykorzystania talentu pisarskiego używanego przy przygotowywaniu mów poselskich, które zgodnie ze zwyczajem były zamawiane u arbitrow. Do tej działalności włączyła się również kierowana przez Kołłątaja — Kuźnica. Przemówienia pisane przez niego były chętnie nabywane, a ponadto ofiarowywał je różnym posłom do odczytania⁴⁹. O rozmiarach tej działalności świadczy fakt wciągnięcia do współpracy Franciszka Ksawerego Dmochowskiego⁵⁰. Dzięki takim poczynaniom mógł Kołłątaj wywierać wpływ na kierunek obrad sejmowych i charakter wystąpień osób niezdecydowanych, czy nawet przeciwnych jego ideom, by w rezultacie doprowadzić do ich powolnego przekonania o słuszności swych koncepcji.

Tak z ukrycia prowadzona działalność pozwalała na skuteczniejsze forsowanie nowych rozwiązań. Zgłaszane przez osoby mniej znane nie spotykały się one z tak gwałtownym sprzeciwem, jaki miałyby miejsce w przypadku samego Kołłątaja, ostro zwalczanego przez opozycję już od czasu sejmików poselskich 1790 r.⁵¹ Z tych powodów część pism

podolski, Seweryn Rzewuski — poseł kujawski, Hiacynt Siemiński — poseł sieradzki, Paweł Skorzewski — poseł kaliski, Celestyn Sokolnicki — poseł kaliski (później poparł oświeconą opozycję), Stanisław Sołtyk — poseł krakowski, Tadeusz Trzczeński — poseł brzesko-kujawski, Józef Weyssenhoff — poseł inflancki, Józef Witosławski — poseł podolski, Zenon Wysłouch — poseł brzesko-kujawski, Józef Zajączek — poseł podolski, Ignacy Wysygotka Zakrzewski — poseł poznański, Szczepan Zambrucki — poseł nurski, Aleksander Zieliński — poseł nurski, Jan Zieliński — poseł zakroczymski. W końcowym okresie obrad do tej grupy dołączyli jeszcze: Mateusz Butrymowicz, Michał Czacki, Ludwik Fundament Karśnicki, Walerian Strynowski(?), Stanisław Kostka Potocki, Tomasz Wawrzecki.

⁴⁸ B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na iorum Sejmu Czteroletniego. Rekoniesans*, Gdańsk 1968, s. 35, 64, 100.

⁴⁹ B. Leśnodorski, *Wstęp, [w:] tenże, Kuźnica Kołłątajowska. Wybór źródeł*, Wrocław 1949, s. XL.

⁵⁰ (L. Cieciszowski), *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*, Poznań 1867, s. 319—321.

⁵¹ Takie antykołłątajowskie żądania znalazły się w instrukcji wołyńskiej, którą przedstawił Krzucki; por. B. Leśnodorski, *Kołłątaj Hugo, [w:] Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 13, Wrocław 1968, s. 339; tenże, *Hugo Kołłątaj, [w:] Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, t. II, *Wiek XVIII — Oświecenie*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1956, s. 185 i n.

polemicznych podpisywał nazwiskami osób zaprzyjaźnionych, co miało przyczynić się do przychylnego przyjmowania ich treści⁵². Poza tą działalnością inspirującą, organizacyjną i kierowniczą Kołłątaj stawał również sam przed izbą sejmową i wygłaszał doskonale przygotowane przemówienia⁵³. Był to jednak tylko margines jego działalności.

W wystąpieniach parlamentarnych i w kierowaniu wystąpieniami innych posłów na sejmie zastępował Kołłątaja chyba Stanisław Sołtyk, który miał dostateczne zdolności oratorskie, by zmierzyć się z przeciwnikami projektu sprzedaży⁵⁴. Potrafił zręcznie grać na emocjach izby poselskiej, wykazując wszelkie nadużycia starostów i emfiteutów, łącząc to z trudnościami ekonomicznymi państwa, a także wnikliwie analizować projekty zgłaszane ze strony przeciwnej, obnażać wszelkie ich braki i wykazywać tylko pozorną ich postępowość⁵⁵. Ważną cechą jego przemówień było utrzymanie spokojnego, pewnego siebie tonu wypowiedzi, z których przebijało przekonanie o słuszności głoszonych poglądów. Najważniejsze jego zasługi dla stronnictwa republikańsko-kołłątajowskiego polegały na zręcznym formułowaniu projektów parlamentarnych, w których potrafił zawrzeć główne cele i warunki przeprowadzenia sprzedaży. Dwukrotnie przygotowane *Zasady...*, dzięki swej zwięzłej jasności, zostały w końcu przyjęte przez izbę⁵⁶. Ważną zaletą zaprezentowanego przez niego programu było rozdzielenie sprawy sprzedaży starostw od projektu banku narodowego, zdecydowanie nie-

⁵² *Pożytki uchwalonego Prawa Zasad o Sprzedaży starostw w Warszawie 1792*, Warszawa 1792. Została ona wydana pod nazwiskiem S. K. Potockiego. Podaje taką wiadomość kopista prac Kołłątaja — Ferdynand Kojśiewicz — H. Kołłątaj, *Pisma rozmaite z czasów ustanowienia konstytucji polskich*, t. 2, B. PAN, rps. 189; por. też M. Janik, *Hugo Kołłątaj*, Lwów 1913, s. 263.

⁵³ H. Kołłątaj, *Mowa w materji starostw w dniu 10 listopada 1791 roku*, [w:] tenże, *Wybór pism politycznych*, oprac. B. Leśnodorski, Wrocław 1952, s. 227—241.

⁵⁴ Krakowski, *op. cit.*, s. 68, 102; por. też uwagi Bogusława Leśnodorskiego, który charakteryzował Sołtyka jako dobrego posła i zręcznego agitatora — B. Leśnodorski, *Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, s. 135.

⁵⁵ To granie na emocjach zaprezentował w mowie z 26 V 1791 r., a wysoki poziom analizy projektu zgłoszonego przez opozycję (Pinińskiego) na sesji 31 X 1791 r. — S. Sołtyk, *Głos ... 26 V 1791 r.*, b. m., b. d.; tenże, *Głos ... 31 X 1791 r.*, b. m., b. d.

⁵⁶ S. Sołtyk, *Zasady do Urządzenia Królewsczyzn, które mają służyć za prawo Deputacjom Konstytucyjnej i wyznaczonej do wynalezienia Funduszków powiększających Skarb Rzeczypospolitej do ułożenia Projektu o sprzedaży Starostw*, b. m., b. d.; tenże, *Zasady do urzędzenia na sprzedaż wieczystą królewsczyzn. Projekt przez ... podany*, b. m. (1791). Zgodnie z jego zasadami też przyjęte — *Zasady do urzędzenia na sprzedaż wieczystą królewsczyzn przez ... Sołtyka podane, prawem dnia 19 XII, R. 1791 uchwalone*, b. m., b. d.

popularnego wśród szlachty. Popieranie bowiem tego projektu mogło doprowadzić do odrzucenia najistotniejszej części reformy.

Również zdolnym projektodawcą okazał się Dominik Gieysztor, który zgłosił do łaski marszałkowskiej swój własny projekt, rozszerzający rozwiązanie Michała Ossowskiego w kierunku wzmocnienia antymagnackiego charakteru sprzedaży. Zamierzał on znacznie wzmocnić szlachecki stan posiadania. Chciał, by w oparciu o sprzedawane dobra królewskie mogła wykształcić się możliwie najliczniejsza grupa szlachty niezależnej ekonomicznie, zdolnej do prowadzenia samodzielnej działalności politycznej. Mając to na uwadze, proponował ograniczyć wielkość wszystkich królewszczyzn do rozmiarów gwarantujących zyski wahające się w granicach 10—15 tys. zł. Ten sam wzgląd spowodował wysunięcie postulatu łączenia drobnych tenut do minimalnego pułapu zysków ustalonych na 10 tys. zł⁵⁷. Projekt Gieyszтора został zaaprobowany przez stronnictwo republikańsko-kołłątajowskie, a jego przywódca — Kołłątaj — sam na posiedzeniu 10 XI 1791 r. przedstawił jego rozwiniętą wersję. Poza tym projektem Gieysztor zawsze zdecydowanie występował na sesjach sejmowych w obronie koncepcji sprzedaży, dając we wszystkich swych pięciu mowach dowody zaangażowania i umiejętności logicznego udowodniania racji. Na ogół jednak, chyba niesłusznie, pozostawał nieco w cieniu swych sławnych kolegów, mimo że zawsze znajdował się wśród szczerych zwolenników przemian zachodzących w kraju⁵⁸.

O wiele bardziej widoczny był Ignacy Krzucki, głównie dzięki swym znakomitym warunkom fizycznym, wielkiej donośności głosu i sporym zdolnościom oratorskim, wykazanym w czasie licznych wypowiedzi⁵⁹. Jego początkowe wystąpienia nie zapowiadały możliwości zbliżenia do stronnictwa republikańsko-kołłątajowskiego, gdyż to on właśnie atakował Kołłątaja w grudniu 1790 r., realizując zalecenie instrukcji sejmiku wołyńskiego. Wzajemna nieufność ustąpiła jednak po przyjęciu Konstytucji 3 maja, do której zdołano Krzuckiego przekonać. Odtąd stał się on aktywnym działaczem patriotycznym, co potwierdził podjęciem walki z zaborcą w czasie Insurekcji⁶⁰. Ta zmiana orientacji politycznej pozwoliła zwolennikom sprzedaży pozyskać dobrego oratora, który

⁵⁷ D. Gieysztor, *Projekt sprzedaży*, [w:] *Pomnożenie skarbów obojga narodów. Projekty Trzczińskiego, ..., Hłaski, Dębińskiego, Mieroszewskiego, Krajewskiego*, b. m. (1791).

⁵⁸ Gieysztor jako jeden z pierwszych posłów litewskich wpisał się do ksiąg warszawskich, a później był aktywnym uczestnikiem Insurekcji; por. A. Gieysztor, *Gieysztor Dominik*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948—1958, s. 459.

⁵⁹ Krakowski, *op. cit.*, s. 58.

⁶⁰ E. Rostworowski, *Krzucki Ignacy*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 543.

pięciokrotnie zabierał głos w sprawie królewszczyzn. Ponadto przygotował dwa projekty zasad do opracowania prawa o sprzedaży królewszczyzn, w których nawiązywał do rozwiązań prezentowanych przez Sołtyka. Występujące pomiędzy nimi różnice nie były specjalnie duże i dotyczyły wysokości kaucji wnoszonej przez nabywców starostw, którą zdaniem Krzuckiego należało podnieść. W pierwszym swym projekcie uwzględniał on jeszcze sprawę wprowadzenia banku narodowego i akcentował konieczność szybkiego zakończenia sprzedaży oraz zwracał uwagę na potrzebę podporządkowania poszczególnych rozwiązań finansowym interesom państwa⁶¹. To ostatnie spowodowało, że w drugim wniosku przedstawił niekorzystny dla nabywców starostw projekt ustalenia czynszu w oparciu o sześcioletnie ceny zboża i przeprowadzenie co 30 lat lustracji oraz wysoką kaucję⁶².

Do wybitnych działaczy tego stronnictwa należy również zaliczyć Piusa Kicińskiego, wykazującego większą od Ignacego Krzuckiego niezależność poglądów. Wiązanie go w tak zdecydowanej formie ze stronnictwem republikańsko-kołłątajowskim, występującym przeciw królowi w najbardziej istotnych zagadnieniach, może nasunąć pewne wątpliwości⁶³. Jednak dokładniejsze spojrzenie na czas wygłaszania prokołłątajowskich mów przez Kicińskiego nie pozwala uznać za słuszne poglądy, jakoby reprezentował on jedynie pozorny republikanizm i antimagnatyzm⁶⁴. W okresie jego wystąpień w sejmie sytuacja była jeszcze tak skomplikowana, że jedno dobre przemówienie mogło zmienić nastroje posłów, prowadząc do upadku projektu Ossowskiego i przyjęcia któregoś z kompromisowych rozwiązań króla. Kiciński nie był mówcą zbyt aktywnym, jednak jego dwie wypowiedzi w sprawie królewszczyzn stały się, dzięki doskonale dobranej argumentacji, zrzęcnemu działaniu na wyobraźnię i wyborowi terminu ich wygłoszenia, ważnymi wydarzeniami w walce o przełamanie opozycji magnackiej

⁶¹ Tak szerokie ujęcie tej koncepcji znalazło się w projekcie przedstawionym sejmowi 17 XI 1791 r. — I. Krzucki, *Zasady i warunki do Projektu przedszego doходу Rzeczypospolitej i rozporządzenia Królewszczyzn*, b. m. (1791).

⁶² Tenże, *Zasady, do Zamienienia Królewszczyzn w wieczne Dziedzictwa Ziemieńskiego do wynalezienia sposobu opłacenia wieczystego Procentu*, b. m. (1791). Proponowana przez niego kaucja miała wynosić 1/4 wylicytowanej wartości dóbr, gdy Sołtyk zadowalał się 1/5.

⁶³ Zgłosił je Krakowski, mówiąc: „Wbrew pozorom [...] nie sprzeniewierzył się Kiciński królowi swym stanowiskiem w sprawie sprzedaży królewszczyzn” — Krakowski, *op. cit.*, s. 163.

⁶⁴ Podobnie też, jako entuzjastycznego zwolennika projektu Ossowskiego i ściśle związanego z hasłami antimagnackimi ocenia Kicińskiego J. Michalski, *Kiciński Pius*, [w:] PSB, t. 12, Wrocław 1966, s. 384. Ostatnio taką samą opinię wyraził Łojek, *op. cit.*, s. 86.

i starościńskiej⁶⁵. Zaważyło to w poważnym stopniu na stanowisku ludzi młodych, niechętnych nadmiernemu gadulstwu i szafowaniu ogólnikami.

Do wybijających się działaczy należy także kasztelan Jacek Jezierski, znany głównie ze swych wcześniejszych antystarościńskich wypowiedzi z 1789 i 1790 r. Z biegiem czasu jego aktywność poselska zmalała, ale mimo to w dalszym ciągu odgrywał znaczną rolę w stronnictwie, m. in. dzięki przygotowaniu dość ciekawego projektu *Dochód starostw tymczasowy*. Postulował w nim wprowadzenie do czasu sprzedaży starostw wysokich podatków w oparciu o rzetelną kwartę, która miała stanowić podstawę do wyliczenia odszkodowań dla dotychczasowych posesorów królewskich⁶⁶. Ponadto wyróżniał się spośród innych posłów dobrą znajomością zagadnień gospodarczych, a także wyjątkowo przychylnym stosunkiem do kwestii poprawy położenia chłopów⁶⁷. On także, chyba jako pierwszy, wskazał potrzebę i możliwość wykorzystania królewskich dóbr dla poprawy bytu drobnej szlachty, dla której chciał przeznaczyć małe posiadłości z dóbr królewskich w rodzaju wójtostw, czy pojedynczych łąnów⁶⁸, wyprzedzając tym słynny projekt Kołłątaja z 10 XI 1791 r.

Poza tą grupą ludzi, wyróżniających się pod względem aktywności oratorskiej, projektodawczej czy organizacyjnej, należy wymienić dwóch liderów stronnictwa republikańsko-szlacheckiego z początkowego okresu obrad — Zielińskiego i Rożnowskiego, którzy jednak nie odgrywali już tej roli w czasie dyskusji w 1791 r. Jednak ich zasługi z pierwszego okresu dyskusji wskazują na niewątpliwe zdobycie przez nich poważnego stopnia popularności wśród kolegów, tym bardziej że obydwaj

⁶⁵ P. Kiciński, *Głos ... 10 X 1791 r.*, b. m., b. d.; tenże, *Głos ... 12 XII 1791*, b. m., b. d. W tej drugiej mowie dał doskonałe porównanie starostów i chłopów: „[...] pracowite mrówki i pszczoły nie są daleko szacowniejsze, niż owe baki i szerszenie, które tylko tym znaczne, że duże, że wiele robią hałasu, że czasem kogoś ugryzą, a zawsze z cudzej pracy żyją”.

⁶⁶ Bardziej radykalnie prezentowała się ogólna część tego projektu — J. Jezierski, *Dochód starostw tymczasowy*, b. m. (1791). Natomiast jego piętnastopunktowa wersja przewidywała pewne ulgi przy określaniu dochodów od fabryk, co było zgodne z osobistymi interesami Jezierskiego, jako posiadacza dzierżawy osieckiej — tenże, *Dochód starostw tymczasowy. Projekt przez ... podany*, b. m. (1791); por. *Upewnienie emphiteusis ur. Jezierskiemu*, b. m., b. d.

⁶⁷ K. Zienkowska, *Jezierski Jacek*, [w:] PSB, t. 11, Wrocław 1964—1965, s. 206. Z drugiej strony był to chyba jedyny tenutariusz materialnie zainteresowany w przeprowadzeniu sprzedaży, wobec posiadania dużych ilości gotówki, którą mógł przeznaczyć na zakup znacznie większych dóbr od posiadanych; por. tenże, *Jacek Jezierski, kasztelan łukowski (1772—1805)*, Warszawa 1963, s. 210.

⁶⁸ Jezierski, *Dochód starostw tymczasowy. Projekt przez ...*, pkt 15.

byli dobrymi mówcami, dysponującymi potężnymi głosami⁶⁹. Oni to doprowadzili do spopularyzowania programu sprzedaży królewskiej, w czym szczególnie zasłużył się Zieliński, który to rozwiązanie zaprezentował sejmującym już 9 I 1789 r.⁷⁰ Nieco mniej aktywnym mówcą był Rożnowski, jednak i jego zasługi były duże głównie przy tworzeniu projektów urzędzenia starostw, które wprowadzały tak pożądaną ferment umysłowy i stwarzały, poprzez forsowanie sprzedaży, podstawę do zwycięstwa stronnictwa kołłątajowskiego⁷¹. On także stał się głównym szermierzem antymagnackich wystąpień w okresie walki o likwidację donatyw i zamian w 1790 r. Podniosły one temperaturę obrad sejmowych i poprzez kompromitację istniejących zasad rozdawnictwa, stwarzały warunki przyjmowania się koncepcji sprzedaży⁷².

Omawiając powyższe zagadnienie trzeba również zwrócić uwagę na istnienie pewnych dzielnic kraju, z których rekrutowała się większość członków stronnictwa republikańsko-kołłątajowskiego.

Największe znaczenie w czasie obrad sejmowych zapewnili sobie posłowie wielkopolscy, których 14 opowiadało się za sprzedażą królewską⁷³. O znaczeniu tej grupy zdecydowało przede wszystkim to, że z jej szeregów wywodzili się liderzy tego stronnictwa: Antoni Rożnowski i posiadający wielkie uznanie Celestyn Sokolnicki, który w czasie swych 5 mów w sprawie starostw wyróżnił się żywością wypowiedzi, celnością argumentacji oraz bardzo silnym akcentowaniem elementów, mogących działać na psychikę słuchających⁷⁴. Był on zarazem twórcą projektu *Zasad ...* urzędzenia starostw, bardzo zbliżonego zresztą do wcześniejszego rozwiązania Sołtyka i chociaż nie został on przyjęty przez stronnictwo kołłątajowskie, odegrał poważną rolę w walce o przeprowadzenie sprzedaży, gdyż wykorzystano go później do sformułowania własnej koncepcji sprzedaży przez oświeconą opozycję. Użyła ona bowiem nazwiska Sokolnickiego (co świadczy dobitnie o docenianiu jego popularności) do firmowania projektu zgłoszonego przez Jasińskiego, formalnie tylko połączono go z *Zasadami ...* Sokolnickie-

⁶⁹ Krakowski, *op. cit.*, s. 68.

⁷⁰ Zieliński, *Głos ...* 9 I 1789 r.

⁷¹ Rożnowski, *Projekt względem starostw ...; tenże, Pomnożenie dochodów skarbowych ze starostw*, b. m. [1789].

⁷² *Dziennik Czynności Sejmu ...*, t. 4, sesja 16 III 1790, nr 236.

⁷³ Bniński, Bolesz, Byszewski, Gliszczyński, Kwilecki, Madaliński, Mielżyński, Mikorski, Rożnowski, Siemiński, Skorzewski, Sokolnicki (przeszedł do oświeconej opozycji), Trzciniński, Zakrzewski.

⁷⁴ C. Sokolnicki, *Mowa ...* 28 X 1791 r., b. m., b. d.

go⁷⁵. Od tego momentu nastąpiło jego zerwanie ze stronnictwem republikańsko-kołłątajowskim. Faktyczna siła posłów wielkopolskich tkwiła jednak nie tyle w osobach przywódców, co w dogłębnym przekonaniu o korzyściach płynących ze sprzedaży i w dużej częstotliwości wypowiedzi. Bardzo istotne było przy tym posiadanie doświadczeń z funkcjonowania systemu kontraktowego, panującego w Wielkopolsce, na które zawsze mogli powołać się w czasie dyskusji. Dlatego tak bardzo obawiała się ich opozycja⁷⁶.

W stronnictwie kołłątajowskim bardzo liczną również byli reprezentowani posłowie litewscy, z których 15 należało do tego obozu⁷⁷. Nie odznaczali się oni specjalną aktywnością, chociaż właśnie z nich wywodził się wspomniany poprzednio — zdolny projektodawca — Gieysztor. Częściowo jego śladami poszedł poseł inflancki Józef Pągowski, który 22 XI 1791 r. zgłosił swój własny program sprzedaży, nawiązujący do pomysłów reprezentowanych przez Dominika Gieysztora⁷⁸. Jedyńymi aktywniejszymi mówcami z tego kręgu byli Kocięł i Niemcewicz. Wystąpienia ich przypadły jednak na początkowy okres obrad sejmku, co zresztą w przypadku Kocięła nie oznaczało wielkiej straty, z powodu jego słabej wymowy⁷⁹. Pozostali Litwini jeszcze rzadziej byli widoczni w dyskusji na forum sejmowym, nawet jeśli przy innych zagad-

⁷⁵ W swym projekcie odszedł on od rozwiązań Sołtyka jedynie w sprawie sposobu obliczania odszkodowań dla aktualnych posiadaczy. Natomiast zupełnie odmiennie, zgodnie z życzeniami magnaterii został ukształtowany projekt — *Zasady do Projektu sprzedaży Królewsczyzn na Wieczne Dziedzictwo Ziemiański. Projekt do Deputacji Konstytucyjnej uformowany z projektu J. W. Jasińskiego Sandomirski i J. W. Sokolnickiego Poznań, b. m. (1791)..*

⁷⁶ Obawy opozycji przed narzuceniem sprzedaży przez Wielkopolan ilustruje list — *Nieznanym autor z Warszawy do Szczęsnego Potockiego 23 kwietnia 1791 r.*, B. Czart., rkp. 3473, s. 301—302, cyt. za: W. Szczygielski, *Cele lewicy polskiej u schyłku XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 102—103.

⁷⁷ Byli to: Gieysztor, Kocięł, Korsak, Kublicki, Łappa, Mirski, Nagurski, Niemcewicz, Ołędzki, Pągowski, Plater (przeszedł do opozycji), Radziszewski, Rupeyko, Weysenhoff, Wysłouch. Do tej grupy zaliczamy i inflanckich wybieranych na nieco innych zasadach.

⁷⁸ J. Pągowski, *Głos ... o przyspieszenie decyzji jak najprędzej o królewsczyznach ... 22 XI 1791 r.*, b. m., b. d.; tenże, *Urządzenie starostw, [w:] Urządzenie starostw i królewsczyzn wszelkiego gatunku*, b. m. (1791).

⁷⁹ Kocięł, mimo trudności z wymową, cały czas brał udział w pracach sejmku, będąc członkiem Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji; por. J. Kowceki, *Kocięł Józef*, [w:] PSB, t. 13, 1968, s. 222. Natomiast nieproporcjonalnie małą do swych możliwości aktywność wykazywał w tej sprawie Niemcewicz, hamowany jednak w swej działalności związkami z Czartoryskim, dzięki któremu został wybrany posłem — J. Dłhm, *Niemcewicz jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1928, s. 28. Do dość aktywnych w tej grupie posłów można jeszcze zaliczyć Ołędzkiego i Weysenhoffa.

nieniach zdobyli sobie — jak w wypadku Tadeusza Korsaka — znaczne poważanie⁸⁰.

Również licznie reprezentowana była grupa posłów z ziem kresowych Korony, których 13 wyraźnie opowiedziało się za sprzedażą w duchu kolłątajowskim⁸¹. Do tej dość licznej grupy należało kilku wybitnych ludzi z Protym Potockim na czele. Ograniczył on jednak swój udział w dyskusji do przedstawienia sejmującym projektu Ossowskiego⁸². Już bardziej aktywny był Seweryn Potocki, który zasłużył się szczególnie w czasie walki o zniesienie donatyw, dając wówczas upust swej niechęci do króla. Natomiast faktycznie poważna rola przypadła wspomnianemu już Krzuckiemu, jednemu z przywódców zwolenników sprzedaży. Do grona czynniejszych mówców sejmowych z terenów kresowych należał Marcin Leżeński, którego mowy mogą być wzorem dobrze przemyślanej wypowiedzi, jakkolwiek nic nie wiadomo o sposobie ich wygłaszania⁸³. Natomiast niewątpliwą zaletą tego mówcy było występowanie w odpowiednim momencie, tj. w czasie gorących polemik na sali sejmowej. Tak liczne uczestnictwo posłów z ziem kresowych w działaniach stronnictwa republikańsko-kolłątajowskiego stanowić może odzwierciedlenie załamania się tradycyjnych układów politycznych w czasie obrad Sejmu Czteroletniego.

Stosunkowo nieliczną była grupa posłów mazowieckich, których zaledwie 8 można zaliczyć do zdecydowanych zwolenników kolłątajowskiej sprzedaży. Jednak wszyscy oni, poza Józefem Grzybowskim i Janem Zielińskim, wyróżniali się aktywnością poselską, jak i jakością wygłaszanych mów⁸⁴. Wywodzący się z tej grupy Pius Kiciński i Aleksander Zieliński byli liderami całego stronnictwa, natomiast Szczepan Zambrzucki i Jan Nosarzewski podjęli wysiłek stworzenia najbardziej przystępnego dla szlachty projektu sprzedaży królewskiej⁸⁵. Ta grupa posłów, mających bardzo ułatwiony kontakt ze swymi wyborcami,

⁸⁰ Stanisław August, *Korespondencja krajowa ... z lat 1784 do 1792*, wyd. B. Zaleski, Poznań 1872, s. 220 (uwagi B. Zaleskiego).

⁸¹ Byli to: Chojecki, Czetwertyński, Krzucki, Leżeński, Morski, P. Potocki, S. Potocki, Rakowski, Rybiński, K. Rzewuski, S. Rzewuski, Witostawski, Zajaczek.

⁸² P. Potocki, *Głos ... w rzeczy o starostwach ... 24 XI 1791 r.*, b. m., b. d.

⁸³ M. Leżeński, *Głos ... 10 XII 1791 o uskuteczeniu projektu X. Michała Ossowskiego względem sprzedaży starostw*, b. m., b. d.; tenże, *Głos ... 13 XII 1791 r. w ciągu decydowania projektu o sprzedaży starostw*, b. m., b. d.

⁸⁴ Byli to: Grzybowski, Kiciński, Kicki, Krasnodębski, Nosarzewski, Zambrzucki, A. Zieliński, J. Zieliński.

⁸⁵ J. Nosarzewski, *Projekt przez ... do deputacji Konstytucyjnej i wyznaczonej względem starostw podany*, b. m. (1791); S. Zambrzucki, *Urządzenie wieczne dóbr dziedzictwa publicznego. Projekt przez ... podany*, b. m. (1791).

mogła odegrać wielką rolę w popularyzowaniu koncepcji sprzedaży starostw na szlacheckiej prowincji.

Najmniej licznie reprezentowani byli posłowie z Małopolski właściwej, których 6 znalazło się wśród zwolenników sprzedaży⁸⁶. Jednakże właśnie spośród nich wywodził się główny kierownik akcji sejmowej tego stronnictwa — Sołtyk, a także jeden z inicjatorów dyskusji nad projektem Ossowskiego i przywódca szlachty z pierwszej kadencji — Jezierski. Również Aleksander Linowski, należący do tego kręgu posłów w czasie dyskusji, kilkakrotnie popisał się doskonałymi wystąpieniami, m. in. 11 X 1791 r.⁸⁷

Tak zorganizowane stronnictwo, liczące prócz Kołłątaja 56 posłów i senatorów, zdołało zdobyć przewagę w izbie sejmowej i doprowadzić do uchwalenia sprzedaży królewskich węg projektu Ossowskiego. Wydaje się, że ta długotrwała walka o reformę królewskich, ściśle związaną z kołłątajowską wizją przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych kraju, pozwoliła na ukształtowanie się stronnictwa, które i przy innych zagadnieniach występowało w zbliżonym składzie.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytej

Andrzej Stroynowski

LA FORMATION DU PARTI RÉPUBLICAIN DE HUGO KOŁŁĄTAJ
DANS LA DIÈTE DE QUATRE ANS PENDANT LA LUTTE POUR LA RÉFORME
DES DOMAINES DU ROI

Il est très important pour l'histoire de dernières années de la République d'établir la liste des membres du parti de Hugo Kołłątaj. Cela n'a pas pu être fait jusqu' à présent à cause de l'étendue du problème aussi bien que du manque de documents des sources. L'examen de la formation de ce parti pendant la lutte pour la réforme des domaines du roi peut être un point de départ d'études qui permettront de réunir en un tout tous les aspects de ce problème.

Un effondrement important des groupements de magnats eut lieu dans la première phase des débats pendant la discussion sur la questions de finances. Deux groupements tendat vers les orientations opposées, basées sur les critères des classes sociales se mirent au premier plan. Dans le premier de ces deux camps se trouvaient le roi et les magnats, dans l'autre les républicains et la noblesse. C'est le problème des domaines du roi, soumis à la discussion par Kołłątaj et ses partisans, qui contribua à cette division.

⁸⁶ Byli to: Dembiński, Jezierski, Linowski, Mieroszewski (przeszedł później do oświeczonej opozycji), Russocki, Sołtyk.

⁸⁷ *Diariusz sesji 11 X 1791 r.*, AGAD, ASCz, nr 22, k. 232.

Au cours de la lutte dont les buts étaient strictement fiscaux — augmentation du quart, la liquidation des octrois et des changements illégaux — les partisans de Kollataj et de sa conception de vente des domaines du roi, tendaient à l'affaiblissement du parti des magnats et des starostes en révélant des abus notaires. On tirait aussi profit de cette lutte pour démontrer l'inefficacité de l'exploitation des domaines du roi et propager en même temps le projet élaboré par Kollataj et Ossowski.

Cette activité de propagande liée à l'attitude hostile envers les magnats permit au nouveau parti de gagner la confiance des plusieurs députés et des les attirer vers lui. C'est la formation du parti composé de 57 personnes avec Kollataj et Solyk en tête qui mit fin à ce processus.